



LECH MAŻEWSKI

 <https://orcid.org/0000-0002-0662-2260>

Ustrojoznawca

Problem obumarcia państwa w myśli twórców marksizmu a istnienie państwa sowieckiego Kilka uwag o powstaniu klasy panującej w socjalizmie

Problem zniesienia państwa to kwestia niezwykle istotna dla zrozumienia zarówno sensu utopii komunistycznej¹, jak i losów państwa ustanowionego po przejęciu władzy w Rosji przez zwolenników Włodzimierza Lenina, a szczególnie w dobie rządów Józefa Stalina.

Dla twórców marksizmu² państwo, jako wyodrębniona władza publiczna, powstaje jednocześnie z podziałem na klasy i położenie kresu wyzyskowi klasowemu powinno pociągnąć za sobą jego właściwie natychmiastowe zniesienie. W *Anty-Dühringu*, a mówiąc ściśle, w tej jego części, która została opublikowana osobno pod tytułem *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, Fryderyk Engels pisał: „Pierwszy akt, w którym państwo występuje rzeczywiście jako przedstawiciel całego społeczeństwa — przejęcie środków produkcji w imieniu społeczeństwa — jest zarazem jego ostatnim samodzielnym aktem jako państwa. Ingerowanie władzy państwowej w stosunki społeczne staje się zbytecz-

¹ W literaturze polskiej wartość ciągle zachowuje praca G. Temkina: *Karola Marksa obraz gospodarki komunistycznej*. Warszawa 1962 oraz w mniejszym stopniu *Idea społeczeństwa komunistycznego w pracach klasyków marksizmu*. Red. J. Szacki. Warszawa 1977.

² Będę odwoływał się do warszawskiej edycji *Dzieł* K. Marksa i F. Engelsa z lat 1960—1979, umieszczając w tekście najpierw skrót MED, podając następnie liczbą rzymską numer tomu i arabską cytowaną stronę.

ne kolejno we wszystkich dziedzinach i zamiera samo przez się. Na miejsce rządzenia osobami przychodzi zarządzanie rzeczami i kierowanie procesami produkcji. Państwo nie zostaje »zniesione«, ono *obumiera*³. I jeszcze pełniej: „W miarę zaniku anarchii produkcji społecznej obumiera również autorytet polityczny państwa. Ludzie, stając się wreszcie panami swoich własnych form bytu społecznego, stają się zarazem panami przyrody, panami samych siebie — stają się wolni”⁴.

Jak zatem będzie wyglądało życie społeczne po „zniesieniu” czy „obumarceniu” państwa, gdy w „miejsce rządzenia osobami przychodzi zarządzanie rzeczami”? Engels podkreślał, że po rewolucji „funkcje publiczne utracą swój polityczny charakter i zamienią się w proste funkcje administracyjne, służące strzeżeniu interesów społecznych”⁵. Obaj twórcy marksizmu wielokrotnie stwierdzali ponadto, że w komunizmie utrzymane zostanie scentralizowane zarządzanie gospodarką. Ale jak właściwie można sobie wyobrazić scentralizowaną gospodarkę bez przymusu politycznego? Na to pytanie autorzy utopii komunistycznej nigdy nie udzielili jasnej odpowiedzi, np. Engels w cytowanym właśnie artykule *O autorytecie*.

Po okresie przejściowym — określonym w *Krytyce programu gotajskiego* mianem *rewolucyjnej dyktatury proletariatu*⁶ — ma rozpocząć się proces konstytuowania się ludu-suwerena; zakończenie tego procesu nastąpi wraz z powstaniem komunizmu. Istnienie biurokracji, rozumianej jako specjalna grupa osób, których zadaniem jest zajmowanie się sprawami ogólnymi, tj. państwowymi, zostaje *ex definitione* wykluczone, gdyż sprawy ogólne są tu sprawami wszystkich; dalsze istnienie niepolitycznej administracji nie byłoby jednak naruszeniem tej zasady. Nie ma więc rozdzielenia — poza sferą zarządzania scentralizowaną gospodarką — podmiotu i przedmiotu władzy państwowej, rządzących i rządzonych. Nie istnieje też żaden podział władzy. Władza ludu jest niepodzielna i nie może być scedowana na jakieś niezależne od niego ciało polityczne. Znika tym samym dualizm człowieka prywatnego i politycznego, atomizm, abstrakcja i iluzoryczność życia politycznego, przestaje istnieć samodzielna sfera polityki oddzielona od rzeczywistego życia społeczeństwa.

W tej homogenicznej wspólnotcie jedyną wyróżniającą się grupą byłaby niepolityczna administracja, do której zapewne należałyby scentralizowane zarządzanie gospodarką. Dla władzy tej grupy właściwie nie byłoby żadnych granic, skoro nie istnieją prywatna własność, związki religijne czy jakiegokolwiek ciała pośredniczące. Siłę grupy, skrywającej się w szatach niepolitycznej administracji, wzmacniałby fakt, że naprzeciwko siebie miałyby całkowicie nieorganizowaną zbiorowość ludu-suwerena. Dlaczego w takiej sytuacji nie miałyby się na

³ MED, XIX, 243.

⁴ MED, XX, 729.

⁵ MED, XVIII, 343.

⁶ MED, XIX, 33.

nowo wytwarzać system przywilejów związanych ze sprawowaniem władzy, skoro zarządzaniem gospodarką zajmowałaby się nieliczna grupa urzędników administracji i dlaczego nie mieliby oni dążyć do utrwalenia swojej pozycji na zasadzie wyłączności?

Na te zastrzeżenia mógłby odpowiedzieć Engels słowami ze *Wstępu do Wojny domowej we Francji*, że dopiero „pokolenie wyrosłe w nowych stosunkach społecznych będzie mogło odrzucić precz wszystkie rupiecie państwowości”⁷. Ale właśnie takie pokolenie pojawi się po jakimś czasie w ZSRS, a jednak obumarcie państwa nie nastąpiło.

Realizacja komunistycznej utopii *in fine* oznaczałaby powstanie społeczeństwa bezklasowego, obumarcie państwa, wspólną własność zamiast prywatnej, nieistnienie rynku i pieniądza, zanik religii i związków religijnych, upadek tradycyjnej rodziny. Wszystko to razem miałoby być równoznaczne z emancypacją jednostki w ramach społeczeństwa. W *Krytyce programu gotajskiego* Marks wykładał, że całkowite urzeczywistnienie komunizmu byłoby poprzedzone istnieniem dwu okresów przejściowych: krótkim, wstępnym procesem rewolucyjnej dyktatury proletariatu oraz okresem pierwszej (socjalistycznej) fazy rozwoju komunistycznego; dyktatura proletariatu wyklucza socjalizm, socjalizm zaś (w odróżnieniu od dyktatury proletariatu) nie może tolerować pieniądza i gospodarki rynkowej⁸.

Twórcy państwa sowieckiego, starając się legitymizować swoje dokonania marksizmem, musieli uporać się z problemem obumierania państwa. Była to sprawa mniej ważna dla Lenina, skoro Nowa Ekonomiczna Polityka (NEP) usankcjonowała zarówno istnienie gospodarki chłopskiej na wsi, jak i odtworzenie sektora drobnotowarowego w miastach, ale stawała się palącą dla Stalina, szczególnie po dokonaniu kolektywizacji rolnictwa i rozpoczęciu forsownej industrializacji, co miało miejsce na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku⁹. Prywatna własność środków produkcji z pewnością przestała wtedy w ZSRS istnieć, a więc droga do obumarcia państwa powinna stać otworem. Tak przynajmniej wynikałoby z rozważań klasyków marksizmu, o czym pisałem na początku. Państwo sowieckie jednak nie chciało zanikać, co więcej: stawało się coraz potężniejsze. Trzeba było stworzyć koncepcję, która próbowałaby wyjaśnić, dlaczego tak się działo.

Na XVI Zjeździe Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) w 1930 r. Stalin wyjaśniał tę sprawę w sposób następujący: „Stoimy na stanowisku obumierania państwa, jednocześnie zaś jesteśmy za wzmocnieniem dyktatury proletariatu, która jest najsilniejszą władzą ze wszystkich dotąd istniejących władz państwowych. Najwyższy rozwój władzy państwowej w celu

⁷ MED, XVII, 722.

⁸ MED, XIX, 23—24.

⁹ Zob. M. Malia: *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917—1991*. Tłum. M. Hułas, E. Wyzner. Warszawa 1998, s. 213—262.

przygotowania warunków do obumierania władzy państwowej. Oto formułka marksistowska¹⁰. Wywody sekretarza generalnego WKP (b) nie miały nic wspólnego z poglądami twórców marksizmu, według których po uspołecznieniu środków produkcji obumarciu państwa miało nastąpić niemalże natychmiast. Występuje tu poza tym brak logiki: Jak mógł zaniknąć twór, którego pozycja została maksymalnie wzmocniona?

Przywódca ZSRS na temat obumarcia państwa wypowiedział się ponownie na XVIII Zjeździe partii w marcu 1939 r., przy czym tym razem uczynił to w sposób znacznie poważniejszy. Na początku, zgadzając się z Engelsem co do okoliczności, w jakich miało nastąpić obumarciu państwa, Stalin wprowadził istotne zastrzeżenie; mianowicie współtwórca marksizmu pominął w swoich rozważaniach kontekst międzynarodowy, a konkretnie, nie zastanawiał się, czy „nie ma już niebezpieczeństwa napadu z zewnątrz i nie ma już potrzeby wzmocnienia armii i państwa”¹¹. W rezultacie rozważania Engelsa nie mogą dotyczyć sytuacji ZSRS¹². Dalej sekretarz generalny WKP (b) zastanawiał się, jakie funkcje pełni państwo po zwycięstwie socjalizmu. „Zamiast funkcji uśmierzania pojawiła się w państwie funkcja ochrony własności socjalistycznej [...]. Zachowała się całkowicie funkcja zbrojnej obrony kraju przed najazdem z zewnątrz [...]. Zachowała się i rozwinęła w całej pełni funkcja gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-wychowawcza pracy organów państwowych”¹³. I na koniec zasadniczy problem: Czy państwo będzie istnieć w komunizmie? Odpowiedź była następująca: „Owszem, zachowa się, jeżeli nie zostanie zlikwidowane otoczenie kapitalistyczne, jeżeli nie zostanie usunięte niebezpieczeństwo najazdu zbrojnego z zewnątrz. [...] Nie, nie zachowa się i obumrze, jeżeli otoczenie kapitalistyczne zostanie zlikwidowane, jeżeli zastąpione zostanie otoczeniem socjalistycznym”¹⁴.

Ideologia tak mocno panowała wówczas nad sowiecką rzeczywistością, że nie można było przejść do porządku dziennego nad dalszym istnieniem państwa; konieczne było wytłumaczenie, dlaczego tak było — mimo że warunki do jego obumarcia, zgodnie z wywodami twórców marksizmu, zostały w ZSRS już spełnione. Pozycja Stalina była jednak na tyle silna, że mógł sobie pozwolić na stwierdzenie, że współtwórca marksizmu w gruncie rzeczy pomylił się, gdyż zniesienie państwa¹⁵ mogłoby nastąpić jedynie w trudnej do okreś-

¹⁰ Cyt. za: F. Anczewicz: *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich*. Lublin 2001, s. 170.

¹¹ *Referat sprawozdawczy na XVIII zjazd partii o działalności KC WKP (b), 10 marca 1939*. W: J. Stalin: *Zagadnienia leninizmu*. Warszawa 1949, s. 552.

¹² *Ibidem*, s. 553.

¹³ *Ibidem*, s. 555.

¹⁴ *Ibidem*. Sekretarzowi generalnemu WKP (b) basował Andriej J. Wyszynski (*Zagadnienia teorii państwa i prawa*. Warszawa 1952, s. 405), którego zdaniem „państwo będzie zachowane dopóty, dopóki nie zniknie niebezpieczeństwo najazdów zbrojnych z zewnątrz”.

¹⁵ Jerzy Śmiałowski (*Zagadnienie przyszłości państwa w myśli socjalistycznej*. Kraków 1978, s. 57), zupełnie rozmiijając się z poglądami twórców marksizmu, twierdzi, że chodziło

lenia przyszłości. W ten sposób zupełnie bezkarnie następca Lenina dokonał publicznej rewizji jednej z głównych obietnic komunistycznej utopii, a nawet marksistowskiej nauki o państwie w ogóle. Co było przyczyną stalinowskiego rewizjonizmu, chyba nie tylko niemożność wydostania się z miazmatów ideologii marksistowsko-leninowskiej?

Istnienie coraz potężniejszego państwa w ZSRS rodziło pytanie o jego strukturę klasową, bo przecież zgodnie z marksizmem powstanie i istnienie państwa jest efektem konfliktu klasowego. Mimowolnie przyznał to Andriej J. Wyszyński, pisząc, że w ZSRS prawo to „suma wszystkich ustaw lub ich ogół”, a „Ustawa jest formą, w której wyraża się wola klasy panującej”¹⁶. Przedmiotem sporu nie byłoby zatem istnienie samej klasy panującej w państwie sowieckim, ale zrozumienie, że jest ona właściwa dla tego rodzaju państwa, które samo siebie definiuje jako socjalistyczne¹⁷.

Skoro nic nie wskazywało na to, by istniejące państwo miało zaniknąć, to konieczny był dlań nowy ustrój, najlepiej mający sankcję konstytucyjną. Wyłoniony przez VII Zjazd Rad ZSRS Centralny Komitet Wykonawczy powołał 7 lutego 1935 r. komisję konstytucyjną ze Stalinem na czele, której zadaniem było przygotowanie projektu nowelizacji obowiązującej ustawy zasadniczej ZSRS¹⁸; w toku prac zmieniono zdanie i powstał projekt nowej konstytucji, zwanej powszechnie stalinowską. Weszła ona bowiem w życie 5 grudnia 1936 r., a więc w dniu urodzin przywódcy ZSRS.

W swoim wystąpieniu konstytucyjnym na nadzwyczajnym VIII Zjeździe Rad ZSRS 25 listopada 1936 r. Stalin podkreślał, że zarówno proletariat, jak i chłopstwo czy inteligencja przekształciły się w nowe klasy¹⁹. Z zadowoleniem potwierdzał: „Nasze społeczeństwo radzieckie dopięło tego, że w zasadzie już zrealizowało socjalizm [...], tzn. zrealizowało to, co marksieści nazywają inaczej pierwszą albo niższą fazą komunizmu”, dodając jednocześnie, że skoro konstytucja ma być bilansem przebytej drogi, nie może być w niej mowy o komunizmie jako finalnym celu²⁰.

im jedynie o zniesienie państwa burżuazyjnego, bez dalszych fundamentalnych przekształceń życia zbiorowego. Na czym więc miałyby polegać ten *novissimus* w dziejach ludzkości, który obiecywał marksizm?

¹⁶ A.J. Wyszyński: *Zagadnienia teorii państwa...*, s. 551.

¹⁷ Na XVII Zjeździe WKP (b) w 1934 r. Stalin ogłosił, że „zwycięstwo socjalizmu z osobną wziętym kraju jest zupełnie możliwe”. J. Stalin: *Dziela*. T. 13. Warszawa 1951, s. 351. Obradujący na przełomie stycznia i lutego 1935 r. VII Zjazd Rad ZSRS powtórzył, że „Rosja nepowska stała się Rosją socjalistyczną”. Podaję za A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR. 1917—1990, czyli historia wszechwładzowego komunistycznego prawa (bolszewików) — krótki kurs*. Warszawa 2010, s. 66. Po raz pierwszy najwyższe władze partii i państwa sowieckiego mówiły o socjalizmie nie w sensie zadania, które należy zrealizować, lecz w znaczeniu osiągniętego stanu rzeczy.

¹⁸ F. Anczewicz: *Stalinowska koncepcja...*, s. 177.

¹⁹ J. Stalin: *O projekcie Konstytucji Związku SRR*. Warszawa 1951, s. 15—18.

²⁰ *Ibidem*, s. 22, 43.

Ale czy rzeczywiście tą klasą panującą w socjalizmie staje się proletariatus, chłopstwo i inteligencja? Podstawą panowania klasowego tych zbiorowości miałyby być państwowa własność środków produkcji²¹, rozumiana jako należąca zbiorowo właśnie do proletariatus, chłopstwa i inteligencji, określanych wspólnie mianem ludu pracującego miast i wsi. Byłoby to o tyle zgodne z marksizmem, że dla jego twórców własność środków produkcji była podstawowym wyróżnikiem istnienia klasy panującej, ale z kolei dalsze istnienie państwa w ZSRS nakazywałoby bardziej krytyczne spojrzenie na strukturę klasową nowego społeczeństwa. Wyszyński podkreślał, że źródłem siły państwa stalinowskiego miał być „ożywczy patriotyzm radziecki”²². Także zdaniem Martina Malii, „to, co się pojawiło w połowie lat trzydziestych, było państwowym patriotyzmem socjalizmu w jednym kraju”. Wynikał on z potrzeby „usprawiedliwienia przed społeczeństwem nieoczekiwanego faktu, jakim było to, że jednym z głównych rezultatów Wielkiej Socjalistycznej Ofensywy [realizacji programu industrializacji ZSRS — L.M.] okazało się utworzenie scentralizowanego państwa”²³, będącego w dodatku właścicielem środków produkcji na zasadzie wyłączności i posiadającego pełną dominację w sferze panowania ideologicznego, bo nawet prawosławna Cerkiew była już w stanie, wydawało się, nieodwracalnego zaniku²⁴. Czyż zatem zbiorowość realnie dysponująca instytucjami państwa, własnością środków produkcji i kontrolująca ideologiczną sferę życia zbiorowego nie stawała się klasą panującą w państwie sowieckim? Niezgodny z marksizmem byłby nie tyle sam fakt istnienia klasy panującej, ile to, że jej panowanie klasowe nie wyrasta jedynie z własności środków produkcji. Jednak w tym miejscu Marks i Engels popełnili kapitalny błąd, nie mogąc dostrzec, że źródłem panowania klasowego nie jest tylko własność środków produkcji, lecz może ono być oparte na posiadaniu władzy jako takiej lub dominacji w sferze ideologicznej, albo na obu tych czynnikach naraz. Pisałem o tym już na początku, gdy była mowa o niepolitycznej administracji, która miała zarządzać scentralizowaną gospodarką po nastaniu komunizmu, i jakie to mogło rodzić zagrożenia dla podporządkowanej jej zbiorowości.

Marksistowski komunizm — jako profetyczna teoria samozbawienia ludzkości przez zastąpienie rynku świadomą regulacją — był zaprzeczeniem marksowskiego materializmu historycznego, o czym często się zapomina²⁵.

²¹ Szerzej zob. A.W. Wieniediktow: *Państwowa własność socjalistyczna*. Warszawa 1952.

²² A.J. Wyszyński: *Zagadnienia teorii państwa...*, s. 407.

²³ M. Malia: *Sowiecka tragedia...*, s. 272.

²⁴ O decyzji Stalina z dnia 4 września 1943 r., która umożliwiła przetrwanie Cerkwi prawosławnej zob. A. Grajewski: *Rosja i Krzyż. Z dziejów Kościoła prawosławnego w ZSRR*. Katowice 1991, s. 48.

²⁵ S. Moore: *Marx and Choice Between Socialism and Communism*. Cambridge 1980, s. 18, 90.

Ten ostatni traktuje bowiem historię jako tworzoną przez ludzi, chociaż nie w sposób dowolny. Zupełnie co innego postulował komunizm. Tu mieliśmy do czynienia ze świadomym tworzeniem historii na podstawie racjonalnej wiedzy. Zakładało to w sposób oczywisty, że świadomość przestanie być określana przez byt — jak to było w materializmie historycznym — że ludzie będą nie tylko aktorami w scenariuszu dziejów, lecz również autorami tego scenariusza²⁶. Polityczne konsekwencje z teorii komunizmu wyciągnął najpierw Lenin, dokonując bolszewickiego przewrotu, a następnie Stalin, umacniając powstałe państwo socjalistyczne, a tym samym pozycję nowej klasy panującej.

Idea komunizmu zawierała obietnicę, że wystarczyło jedynie znieść własność prywatną, uczynić państwo podmiotem zarządzającym w sposób scentralizowany środkami produkcji — co miałyby doprowadzić do obumarcia państwa — i zagadka historii została by rozwiązana! A przecież już dziewiętnastowieczni anarchiści, głównie Michał Bakunin, ostrzegali, że próba realizacji tego projektu musi zakończyć się ustanowieniem wszechogarniającej despotii²⁷. Jednak Marks i Engels do końca życia pozostali przywiązani do swojego komunistycznego ideału. Dlaczego? Bo na poły religijne rojenia utopistów zwyciężyły u nich nad mozolnym wysiłkiem badaczy próbujących zrozumieć ludzką historię. W takiej sytuacji twórcy marksizmu artykułowaliby nieświadomie ideologiczne uzasadnienie interesu kasty zawodowych rewolucjonistów, przyszłych władców komunistycznej utopii, będąc w efekcie fundatorami istnienia nowej klasy panującej, właściwej dla społeczeństwa socjalistycznego.

Czyżby zatem przyczyną braku obumarcia państwa w socjalizmie było powstanie struktury klasowej, wraz z klasą panującą, na innej podstawie niż jedynie własność środków produkcji? Dorobek twórców marksizmu odgrywałby tu rolę zarówno swoistego *spiritus movens*, jak i podstawy przyszłej legitymizacji nowego państwa. A może dlatego tak się stało, że nie może istnieć zbiorowość ludzka, w której, w takiej czy innej postaci, zabrakłoby klasy panującej, generującej podział na panujących i podporządkowanych. Bo nawet stan anarchii musi się przecież kiedyś zakończyć wyłonieniem ośrodka kierowniczego.

²⁶ A. Walicki: *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa 1996, s. 100—102.

²⁷ L. Kołakowski: *Główne nurty marksizmu. Powstanie — rozwój — rozpad*. T. 1. Paryż 1976, s. 251—260.

Bibliografia

- Anczewicz F.: *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich*. Lublin 2001, s. 170, 177.
- Grajewski A.: *Rosja i Krzyż. Z dziejów Kościoła prawosławnego w ZSRR*. Katowice 1991, s. 48.
- Idea społeczeństwa komunistycznego w pracach klasyków marksizmu*. Red. J. Szacki. Warszawa 1977.
- Kołąkowski L.: *Główne nurty marksizmu. Powstanie — rozwój — rozpad*. T. 1. Paryż 1976, s. 251—260.
- Lityński A.: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1990, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików) — krótki kurs*. Warszawa 2010, s. 66.
- Malia M.: *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917—1991*. Tłum. M. Hułas, E. Wyzner. Warszawa 1998, s. 213—262, 272.
- Marks K., Engels F.: *Dzieła*. T. 17—20. Warszawa 1960—1979.
- Moore S.: *Marx and Choice Between Socialism and Communism*. Cambridge 1980, s. 18, 90.
- Referat sprawozdawczy na XVIII zjazd partii o działalności KC WKP (b), 10 marca 1939*. W: J. Stalin: *Zagadnienia leninizmu*. Warszawa 1949, s. 552, 553, 555.
- Stalin J.: *Dzieła*. T. 13. Warszawa 1951, s. 351.
- Stalin J.: *O projekcie Konstytucji Związku SRR*. Warszawa 1951, s. 15—18, 22, 43.
- Śmiałowski J.: *Zagadnienie przyszłości państwa w myśli socjalistycznej*. Kraków 1978, s. 57.
- Temkin G.: *Karola Marksa obraz gospodarki komunistycznej*. Warszawa 1962.
- Walicki A.: *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*. Warszawa 1996, s. 100—102.
- Wieniediktow A.W.: *Państwowa własność socjalistyczna*. Warszawa 1952.
- Wyszyński A.J.: *Zagadnienia teorii państwa i prawa*. Warszawa 1952, s. 405, 407, 551.

Lech Mażewski

Das Problem des absterbenden Staates im Denken der Begründer des Marxismus vs. das Bestehen des Sowjetstaates. Einige Bemerkungen zur Entstehung der herrschenden Klasse im Sozialismus

Schlüsselwörter: Kommunismus, Abschaffung des Staates, herrschende Klasse im Sozialismus

Zusammenfassung: Die Idee des Kommunismus enthielt das Versprechen, dass es ausreicht, das Privateigentum abzuschaffen und den Staat zum zentralisierten Organ zur Verwaltung der Produktionsmittel zu machen, damit er von selbst abstirbt. Allerdings warnten schon die Anarchisten im 19. Jahrhundert und allen voran Michail Alexandrowitsch Bakunin davor, dass der Versuch, dieses Vorhaben zu verwirklichen, mit der Einsetzung eines überall herrschenden Des-

potismus enden müsse. Doch Karl Marx und Friedrich Engels blieben ihren kommunistischen Idealen bis an ihr Lebensende treu, weil die halbreligiösen Träumereien der Utopisten über die mühseligen Bemühungen der Forscher, die Geschichte der Menschheit zu verstehen, die Oberhand gewannen. In dieser Situation hätten die Begründer des Marxismus unbewusst die ideologische Rechtfertigung der Interessen einer Kaste von Berufsrevolutionären, den künftigen Herrschern der kommunistischen Utopie, artikuliert, indem sie tatsächlich die Begründer einer neuen herrschenden Klasse waren, die einem sozialistischen Staat eigen ist.

Lech Mażewski

The issue of death of the state according to the founders of Marxism and the existence of the Soviet state

Keywords: communism, abolition of the state, ruling class in socialism

Summary: The idea of communism contained the promise that we simply needed to abolish private property, make the state the entity that manages the means of production in a centralised manner, and the death of the state would automatically follow. Yet, already the 19th century, the anarchists, especially Mikhail A. Bakunin, warned that the attempt to implement this project must end in all-encompassing despotism. However, Karl Marx and Friedrich Engels remained committed to their communist ideals throughout their whole life, because the semi-religious utopian fantasies prevailed in them over the strenuous efforts of researchers trying to understand human history. In such a situation, the founders of Marxism would unknowingly articulate the ideological justification for the interests of a caste of professional revolutionaries, the future rulers of the communist utopia, in this way contributing to the establishment of a new ruling class in the socialist state.